

Pytanie, na ile Jezusowy zakaz odnosi się do ludzi, którzy – nawet jeśli w ograniczonym zasięgu – należą do zamożnych, staje się wówczas ważnym pytaniem. Łukasz odpowiada: dobra materialne nie powinny wprowadzać niepokoju i gorączkowości w życie chrześcijanina. Ewangelista odpowiada odwołując się do popularnej w środowisku hellenistycznym etyki i psychogiki. Jest to droga, po której chyba i dzisiaj należałoby iść przedkładając współczesnemu światu wagę orędzia Chrystusowego człowiekowi.

Tarnów

KS. ANTONI PACIOREK

ks. Tomasz Hergesel, ks. Mariusz Rosik

„POŚLANY, ABY ZAŚWIADCZYĆ O ŚWIATŁOŚCI” (J 1, 8) POSTAĆ JANA CHRZCICIELA WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE EGZEGETYCZNEJ

Zainteresowanie postacią Jana Chrzciciela było żywe w I wieku nie tylko wśród chrześcijan. Józef Flawiusz pisał o nim: „Niektórzy Żydzi utrzymują, że ruinę oddziałów Heroda należałoby przypisać karze boskiej, jako sprawiedliwą zemstę za śmierć, którą zgotował [Herod] Janowi zwanemu Chrzcicielem” (*Ant. Jud.* 18, 7, 2; tł. własne). Zainteresowanie to wcale nie spadło z biegiem czasu. Prowadziło do tworzenia się mniej lub bardziej wiarygodnych tradycji i legend związanych z postacią prekursora Jezusa, funkcjonujących w mentalności chrześcijan, a niekiedy zapisywanych w apokryfach¹ lub pismach wyrastających z pobożności ludowej. W ostatnich latach postać Chrzciciela powraca częściej niż kilkanaście lat temu w literaturze egzegetycznej. Niniejszy

¹ Oprócz powszechnie cytowanych pism apokryficznych o Janie Chrzcicielu, żywe zainteresowanie budzi odkryty na nowo apokryf *Vita Johannis Baptistae*, przypisywany Serapionowi, biskupowi jednej z diecezji w Egipcie, za czasów aleksandryjskiego patriarchy Teofila (385-412 r.). Tekst powstał w garshuni (język arabski pisany syryjskimi charakterami); por. A. MINGANA, *A New Life of John the Baptist*, Woodbrooke Studies I (1927), 234-260 (translatio), 261-287 (textus) = *Bulletin of the J. Rylands Library* XI (1927), 446-270 (translatio), 471-297 (textus).

szkic prezentuje kilka sposobów spojrzenia na tradycję związaną z Chrzcicielem, obecnych we współczesnej literaturze biblijnej.

„JAN HISTORII” A „CHRZCICIEL WIARY”

Znana jest w historii egzegezy kwestia rzekomego rozejścia się wizerunku Jezusa historii i Chrystusa wiary. Dziś już przewyciężona, skłoniła wielu badaczy do rzetelnej analizy egzegetycznej pism Nowego Testamentu i dokumentów pozabiblijnych pod kątem ich wiarygodności historycznej. Podobne zadanie stawia przed sobą E. Lupieri, próbując przez postać „Chrzciciela wiary” dotrzeć do „Jana historii”. Naczelną tezę autora jest twierdzenie, że głównym motywem pojawienia się Chrzciciela było dokończenie dzieła rozpoczętego przez Eliasza i otwarcie drogi przed rozpoczynającym działalność Synem Człowieczym. Eliaz, który uszedł przed dawną królową Izabel, teraz zostaje zabity w Janie Chrzcicielu, a jego głowa przekazana nowej Izabel, Herodiadzie¹.

Autor prezentuje, w jaki sposób ewangelista przystosował materiał przejęty z tradycji do własnych celów teologicznych. W tej perspektywie powraca naczelne pytanie pierwszej Ewangelii: kim jest Jezus? Narracje o Janie Chrzcicielu rzucają nowe światło na Jego (Jezusa) tożsamość i posłannictwo. Autor zwraca uwagę na pewną zależność, mało dyskutowaną w dotychczasowej egzegezie, a mianowicie tę, że los Jana Chrzciciela, choć przecież dopełnił się przed śmiercią Jezusa, może być właściwie odczytany dopiero po wydarzeniach paschalnych i w ich świetle. Uczniowie Jezusa mogli więc w pełni zobaczyć w Janie poprzednika Pańskiego dopiero po zmartwychwstaniu². Niezwykle interesująca jest zaproponowana przez autora hipoteza o Łukaszej „dejudaizacji” postaci Jana Chrzciciela. O ile Marek i Mateusz dużą uwagę zwracają na identyfikację Jana z Eliazem, o tyle Łukasz praktycznie pomija ten aspekt, i tak prezentuje postać poprzednika Chrystusa, aby ukazać, że właśnie jego działalność rozpoczęła proces „rozchodzenia się” judaizmu i chrześcijaństwa. Według Lupieriego nowe światło na studium postaci Chrzciciela rzuca wyśiętek redakcyjny Ma-

¹ E. LUPIERI, *Giovanni Battista nelle tradizioni sinottiche*, Studi Biblici 82, Paideia Editrice, Brescia 1988, 21-44.

² E. LUPIERI, *Giovanni Battista nelle tradizioni sinottiche*, 45-52.

teusza, który zmierza do ukazania „teologicznej chronologii sukcesji” (*cronologia teologica della successione*) pomiędzy Janem a Jezusem. Cel ten osiąga ewangelista poprzez zaakcentowanie odrzucenia, jakie spotyka Jezusa ze strony duchowych przywódców Izraela, poprzez podkreślenie utożsamienia (przejętego ze źródeł) postaci Jana i Elia-sza, oraz poprzez uwypuklenie paralelizmu pomiędzy osobami Jana i Jezusa. Przebadanie materiału synoptycznego doprowadziło go do konkluzji, że cała tradycja o Janie Chrzcicielu została poddana chrześcijańskiej refleksji, a wydarzenia paschalne w znacznym stopniu wpłynęły na sposób przedstawienia postaci przez ewangelistów.

JAN CHRZCICIEL – MIĘDZY HISTORIAŁ A LEGENDĄ

W innej swej pracy E. Lupieri stara się prześledzić poszczególne stadia tworzenia się legend o postaci Jana Chrzciciela¹. Stopniowe odchodzenie od danych historycznych i narastanie materiału ahistorycznego lub antyhistorycznego doprowadziło do wytworzenia legendarnych opowiadań o poprzedniku Jezusa. Tak rozumiana legenda – jako transpozycja narracyjna faktu historycznego, z dołączeniem elementów fantastycznych, które wpływają na zmianę realnych cech osobowościowych postaci² – sytuuje się pomiędzy historią a mitem. Autor postawił sobie za cel dotarcie do warstwy historycznej najstarszych, bo sięgających I wieku, opowiadań o Chrzcicielu. Naczelne miejsce wśród nich zajmują oczywiście ewangelie synoptyczne. Lupieri pokazuje, na czym polegała praca redakcyjna ewangelistów nad materiałem przejętym z tradycji. W przypadku Marka praca ta miała na celu połączenie różnych, niekiedy wręcz przeciwstawnych, tradycji Janowych. Jan bowiem chrzczył „w rzece Jordan”, ale również „przebywał na pustyni”, aby wypełnić prorocstwo Izajasza. Działal na terytorium „króla Heroda” (Antypasa), gdyż to on kazał go aresztować i ściąć, ale także zyskał sobie rozgłos wśród mieszkańców Jerozolimy, a więc w Judei, gdzie nawet po jego śmierci autorytety świątynne obawiały się prze-

¹ Chodzi o książkę wydaną przez „Paideia Editrice”, zatytułowaną *Giovanni Battista fra storia e leggenda* (Brescia 1988). Książka ukazała się w serii „Biblioteca di cultura religiosa”, 53.

² A. M. DI NOLA, *Mito*, [w:] *Enciclopedia delle Religioni* I, Firenze 1970, 487.

ciwstawić powszechnemu szacunkowi wobec osoby proroka¹. Łukasz modyfikuje i przystosowuje do swych własnych celów teologicznych materiał przejęty od Marka, niekiedy redukując go, innym zaś razem rozszerzając o elementy, których brak u Marka. Lupieri odrzuca tezę przyjmowaną przez niektórych egzegetów, iż Łukasz miał do dyspozycji jakieś zaginione źródło opowiadające o Chrzcicielu; jego zdaniem materiał wspólny Mateuszowi i Łukaszowi można wyjaśnić źródłem logiów (Q) i form przejętych z tradycji i funkcjonujących w pierwszych gminach, lecz niekoniecznie zebranych razem w jednym konkretnie źródle. Łukasz, zdaniem autora, czyni z Jana Chrzciciela przedstawiciela chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którym trudno zaakceptować nieskończone miłosierdzie Boże okazywane także poganom. Nieświadomi, że dary pentakostalne zostały udzielone także poganom, oczekują przyjścia Chrystusa sędziego, który „chrzcić będzie Duchem Świętym”. Chrzciciel miałby więc reprezentować model wczesnego chrześcijaństwa, mocno związanego z judaizmem². Przewyciężenie tego modelu znajduje czytelnik na kartach dzieła Mateusza. Dzieje się tak dzięki życiu sakramentalnemu Kościoła, co znakomicie widać w opowiadaniu o ustanowieniu Eucharystii (Mt 26, 26-29). Jezus deklaruje, że Jego krew jest przelana „na odpuszczenie grzechów”; tego samego wyrażenia używał Marek przy określaniu celowości chrztu Janowego (Mk 1, 14). Mateusz widzi więc w chrzcie udzielanym przez Jana jedną z wielu praktyk pokutnych, która nie ma jednak mocy gładzenia grzechów. Odpuszczenie grzechów dokonuje się z woli Ojca przez rytury sakramentalne³.

JAN CHRZCICIEL – PROROK I EWANGELISTA

Carl R. Kazmierski proponuje przyjęcie kilku schematów interpretujących życie i działalność Chrzciciela. Najstarszy z nich inspiruje się Iz 40, 3 (wykorzystanym również przez członków gminy qumrańskiej i tłumaczącym ich obecność nad brzegiem Morza Martwego)⁴

¹ E. LUPIERI, *Giovanni Battista fra storia e leggenda*, 50.

² E. LUPIERI, *Giovanni Battista fra storia e leggenda*, 86-87.

³ E. LUPIERI, *Giovanni Battista fra storia e leggenda*, 116-117.

⁴ Zdaniem Marshalla nawet jeśli istniały wcześniejsze koneksje Jana Chrzciciela ze wspólnotą qumrańską czy grupą esseńską, rozpoczęcie publicznej działalności

i prezentuje postać Jana jako głosiciela obecności Boga pośród ludu. Kolejny ukazuje Chrzciciela jako głosiciela sądu apokaliptycznego; według niektórych egzegetów ten model nosi najwięcej znamion historyczności, zdaniem Kazmierskiego natomiast jest on wynikiem kryzysu wśród chrześcijan hellenizujących, którzy przepowiadać chcieli sąd nad niewiernymi. Kolejny model opiewa Chrzciciela jako Eliasza; bazuje on na obrazie użytym przez samego Jezusa, a rozszerzonym przez pierwszych chrześcijan o fragment z Księgi Malachiasza. Jan był także prekursorem Mesjasza; ten model powstał w kręgach pierwszych chrześcijan i dziś jest jednym z najczęściej wykorzystywanych w literaturze egzegetycznej. Jan jako świadek Mesjasza – to rys dominujący w prezentacji postaci u Jana ewangelisty. Już pierwsze zdania tej Ewangelii rysują taki właśnie obraz Chrzciciela (por. J 1, 6-8). Kazmierski stanowczo sprzeciwia się tezie, jakoby Jan Chrzciciel był twórcą sekty judaizmu. Jego rolą nie było oddzielenie jego uczniów od społeczności, w której żyli, lecz nakłonienie całego Izraela do posłuszeństwa Bogu. Istotą jego orędzia było wezwanie do świętości, do życia według sprawiedliwych praw Bożych¹.

JAN CHRZCICIEL – MIĘDZY „DYSKURSEM” A „NARRACJĄ”

W ostatnich latach studiów nad zagadnieniami literackimi dzieła Mateusza podjął się G. Yamasaki. Jego zdaniem naczelnym motywem wprowadzenia przez redaktora Mateusza postaci Jana Chrzciciela w tok narracji jest czynnik retoryczny: ewangelista bowiem nie tylko opowiada wydarzenia historyczne związane z poprzednikiem Chrystusa, ale odnosi się do jego postaci także wtedy, gdy nie wnosi ona nic (lub prawie nic) nowego w nić opowiadania, a więc w czasie, gdy Jan jest aresztowany, uwięziony, a nawet zabity. Na pierwszy rzut oka Jan Chrzciciel odgrywa znaczącą rolę w rozwoju wątku narracyjnego jako poprzednik Jezusa z Nazaretu. Dzieje się tak jednak tylko do momentu chrztu Jezusa w Jordanie. Zaraz potem Jan usuwa się w cień narracji, praktycznie znikając z historycznego wątku fabuły dzieła. Cezura ta

z pewnością je zerwało; por. I. H. MARSHALL, *John the Baptist*, [w:] *The Illustrated Bible Dictionary*, II, Leicester 1998, 796.

¹ C. R. KAZMIERSKI, *Giovanni il Battista, profeta ed evangelista*, Milano 1999, 119-123.

została wprowadzona w Mt 4, 12: „Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei”. Tym stwierdzeniem ewangelista obwieszcza zakończenie działalności Jana; gdy ustąpił poprzednik, swą działalność może zainaugurować zapowiadany Następca (Mt 4, 17)¹. Ponieważ Jezus rozpoczyna swą działalność, czytelnik nie może oczekiwać, że na scenie znów pojawi się Chrzciciel. Jego rola, jako tego, który „przygotowuje drogę Panu”, została zamknięta i nie pojawi się już jako czynnik rozwoju toku narracji². Późniejsze odnośniki do postaci Chrzciciela mają jednak duże znaczenie na poziomie dyskursywnym. Innymi słowy, nawet jeśli redaktor Mateusza nie nawiązuje do Jana celem rozwoju opowiadanej historii czy posuwania naprzód akcji narracji, przywoływanie postaci Chrzciciela ma znaczenie retoryczne, gdyż wpływa na sposób odczytania całego przesłania Ewangelii przez czytelnika. Przy opisie pierwszego wystąpienia Jana na pustyni narrator podaje informacje, które przy pobieżnym spojrzeniu nie wnoszą nic w historyczny poziom narracji dzieła. Chodzi tu np. o opis sposobu ubierania się czy odżywiania Jana (Mt 3, 4). Motyw wprowadzenia tych detali do perykopy wyjaśnia się dopiero wówczas, gdy narrator ujawnia swój zamiysł identyfikacji Jana z Eliaszem (por. opis ubioru Eliasza w 2 Krl 1, 8)³.

KONKLUZJA

Zaprezentowane powyżej sposoby interpretacji życia i działalności Jana Chrzciciela, obecne we współczesnej literaturze egzegetycznej, nie wyczerpują wszystkich spojrzeń na prekursora Pańskiego, wskazują jednak na główne kierunki studium jego postaci. Warto zauważyć, że oprócz zapisu ewangelicznego coraz większe znaczenie przywiązuje się do świadectwa Józefa Flawiusza oraz do narracji o Janie w Dziejach Apostolskich, które najczęściej rozważa się we wzajemnych korelacjach z Ewangelią Łukaszową⁴. Egzegeci ukazują postać

¹ I. H. MARSHALL, *John the Baptist*, 796.

² G. YAMASAKI, *John the Baptist in Life and Death. Audience-Oriented Criticism of Matthew's Narrative*, JSNTSS 167, Sheffield 1998, 101.

³ G. YAMASAKI, *John the Baptist in Life and Death*, 143.

⁴ P. W. HOLLENBACH, *John the Baptist*, ABD III, red. D. N. FREEDMAN, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 1992, 889-890.

Chrzcziciela jako reprezentanta określonych grup chrześcijan pierwszych gmin, nie zaciemniając przy tym personalnych cech osobowościowych prekursora Pańskiego. Wydobyta na światło dzienne praca redakcyjna poszczególnych ewangelistów pozwala oczyścić orędzie Janowe z narzutu interpretacyjnego. Coraz częściej też podkreśla się znaczenie cezury, jaką stanowi chrzest Jana (bądź jego uwięzienie przez Heroda). To historiozbawcze ujęcie uwypukla nową jakość nauczania Jezusa.

Wrocław

KS. TOMASZ HERGESEL, KS. MARIUSZ ROSIK

ks. Waldemar Rakocy CM

PYTANIE O OFIARNOŚĆ FILIPIAN (INTERPRETACJA FEMINISTYCZNA)

Podtytuł artykułu może wywołać pewne zdziwienie i wątpliwości. Feminizm kojarzy się bowiem znacznej części ludzi negatywnie. Przyczyną takich skojarzeń jest ruch feministyczny lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, dążący do radykalnego wyzwolenia kobiet ze męskulinizowanej kultury, proponując im formę kultury przeciwstawnej¹. Ruch ten objął również teologię i egzegezę biblijną, wypracowując nową hermeneutykę². Pomimo odrzucenia w Kościele zasad interpretacji tekstów biblijnych przez nurt feministyczny, trzeba uznać, że Biblia została zredagowana z patriarchalnego punktu widzenia, gdzie rola kobiety, zgodnie z duchem ówczesnej kultury, nie została wystarczająco doceniona. Niniejszy artykuł pragnie wydobyć na światło wkład kobiet w rozwój ewangelizacji na przykładzie wspólnoty w Filipi. Takie podejście do Biblii jest w zgodzie z dokumentem PKB: odkrywa i docenia bowiem rolę kobiety w historii zbawienia.

¹ Zob. szerzej w: R. BARTNICKI, *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, Warszawa 1996, s. 337-338.

² Na temat jej oceny, zob. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* (tłum. R. Rubinkiewicz), opublikowany w RSB 4, Warszawa 1999, s. 52-54.